

UZASADNIENIE

J. A. został obwiniony o to, że w dniu 06.11.2017r. około godz. 08.25 w miejscowości P., gmina B. na drodze powiatowej (...) kierując samochodem osobowym m-ki O. (...) o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 56 km/h, tj. jechał z prędkością 106/50 km/h, to jest o czyn z art. 92a k.w.

Sąd Rejonowy w Opocznie wyrokiem z dnia 15 maja 2018 roku w sprawie sygn. akt II W 559/17 obwinionego uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu wykroczenia i za to na podstawie art. 92a k.w. wymierzył mu karę 400 złotych grzywny, jednocześnie zwalniając obwinionego od kosztów sądowych powstałych w sprawie.

Apelację od tego wyroku wniósł obwiniony, skarżąc wyrok w całości i na swoją korzyść. Bez przytoczenia konkretnych podstaw prawnych, analiza apelacji (pisma zatytułowane „Odwołanie” oraz „Skarga” k.43 i 54 akt) wskazuje, iż skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, wyrażający się w nieuzasadnionym przyjęciu, iż kierował pojazdem mechanicznym w terenie zabudowanym jadąc z prędkością 106 km/h. Błąd ten ma wynikać z niewłaściwej oceny zeznań świadka J. B. oraz użycia bezprawnego miernika prędkości. W ocenie obwinionego urządzenie, którym zmierzono prędkość jego pojazdu „dodaje kilometry, co jest sprawdzone w programie Państwo w Państwie”, a policjanta kłamie twierdząc, że pokazywała kierowcy uzyskany wynik prędkości uzyskany w obszarze zabudowanym. Ponadto skarżący wniósł o „anulowanie” nałożonej kary podnosząc, iż jest ona zbyt wysoka - jest osobą straszą, schorowaną i niepełnosprawną, która jest zmuszona do ciągłego zakupu leków.

Uzasadnienie złożonego środka odwoławczego wskazuje, iż intencją obwinionego jest zmiana wyroku i uniewinnienie go od popełnienia przypisanego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego jest co do zasady bezzasadna.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Co więcej, materiał ten został w toku postępowania odwoławczego poszerzony o ustalenie konkretnych danych (numerów seryjnych) urządzenia, który posługiwała się funkcjonariusz policji oraz dokument potwierdzający jego legalizację w dacie zdarzenia. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzystna z ochrony jaką daje art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobejuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

Ponadto w sprawie nie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości – to apelant usiłuje podważyć prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu i doszukuje się wątpliwości tam, gdzie ich nie ma. To, że skarżący nie zgadza się z oceną dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest równoznaczne z występowaniem w sprawie nieusuniętych wątpliwości. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie jest tak, iż urządzenie, jakim zmierzono prędkość kierującego jest „wycofane z eksploatacji”, czy też pokazuje nieprawdziwą prędkość kierującego. W przedmiotowej sprawie do zmierzenia prędkości kierującego J. A. użyto laserowego miernika prędkości (...) o numerze fabrycznym (...). Urządzenie to - wyprodukowane w 2012 roku, w dniu 26.10.2017 roku (a więc około dwóch tygodni przed datą inkryminowanego czynu) przeszło ponowną legalizację, a uprawnione do tego organy stwierdziły, że jest ona ważna do 31 października 2018 roku. Powyższe urządzenie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, jest używane przez jednostki ruchu drogowego do mierzenia prędkości kierujących pojazdami mechanicznymi. Sąd Okręgowy

zważył, iż z doświadczenia zawodowego wynika, iż niekiedy – szczególne okoliczności towarzyszące użyciu lasowego miernika prędkości, mogą powodować, iż wynik badania okazuje się niemiernodajny. Może tu chodzić ewentualnie o odległość, z jakiej dokonano pomiaru, pojazdy wymijające czy wyprzedzające pojazd namierzany w chwili badania, czy właściwą obsługę samego urządzenia (dokonanie koniecznego uprzednich sprawdzenia poprawności działania urządzenia, użycie podpórki itp.). Sąd zważył, iż w przedmiotowej sprawie brak jest postaw do kwestionowania wyniku prędkości uzyskanego przez świadka J. B.. Dostatecznie przekonująco świadek poinformowała o kalibracji urządzenia przed każdorazowym jego użyciem i skorzystaniem z podpórki bocznej oraz o miejscu, w którym dokonała pomiaru prędkości kierującego.

Ponadto sąd odwoławczy podnosi, czego nie sposób jest nie zauważyć w sprawie, iż same wyjaśnienia obwinionego, w szczególności w połączeniu z treścią uzasadnienia wniesionego środka odwoławczego, wskazują po pierwsze: na popełnienie przez J. A. wykroczenia polegającego na przekroczeniu dozwolonej prędkości (tj. 50 km/h), a po drugie: na brak konsekwencji po jego stronie. Otóż w wyjaśnieniach obwiniony sam podał, iż w chwili zatrzymania przez policję mógł jechać z prędkością 75-80 km/h (k.8 akt), a w apelacji twierdził już, iż była to prędkość 60 km/h (k.43 akt). Nie przekonują wyjaśnienia obwinionego, że miejsce pomiaru to nie był „teren zabudowany” (w apelacji obwiniony takiego zarzutu w istocie już nie stawia). Brak jest podstaw, by uznać, iż zeznania funkcjonariusza policji są niewiarygodne, w szczególności nakierowane na fałszywe oskarżenie osoby obwinionego. Zeznania w/w były dostatecznie logiczne i szczegółowe. Ocena tego materiału dowodowego dokonana przez sąd i instancji korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.

Wniesiona apelacja skutkowałą natomiast zmianą opisu czynu przypisanego obwinionemu oraz poprawnym określeniem daty jego urodzin. Rację ma skarżący, iż nie jest człowiekiem 34 letnim – chodzi tu o rok urodzenia podany w komparycji zaskarżonego orzeczenia. Wskazano w nim jako datę urodzenia J. A.: „22.04.1984 r.”, podczas gdy niewątpliwie w/w urodził się (...). Powyższe ma jednak charakter oczywistej omyłki pisarskiej. Za uzasadnione uznano także wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego obwinionemu zapisu końcowego o treści; „106/50 km/h”. Zapis taki będący skrótem myślowym, iż obwiniony jechał z prędkością 106 km/h w miejscu, gdzie obowiązywała prędkość 50 km/h, jest jednak mało czytelny. Za poprawne uznano więc pozostawienie samych słów: „106 km/g”, albowiem pozostała część opisu czynu dostatecznie sama już wskazuje, iż chodzi o przekroczenie prędkości „dozwolonej w obszarze zabudowanym o 56 km/h”.

Chybiony jest także zarzut rażącej niewspółmierności kary przez jej rzekomą surowość. Za przypisane obwinionemu wykroczenie ustawodawca przewidział karę do 5000 zł. grzywny. Wymierzono mu karę 400 zł. grzywny, a więc zaledwie w wysokości mniej niż jednej dziesiątej ustawowego zagrożenia. Obwiniony przekroczył dopuszczalną prędkość w sposób bardzo istotny (o 56 km/h). W tym stanie rzeczy wymierzona kara jawi się jako bardzo łagodna. Obwiniony jest osobą schorowaną i osiąga małe dochody, ale grzywna w tej kwocie nie będzie dla niego nadmiernie dolegliwa, szczególnie na możliwość jej ratalnej zapłaty.

Szczególne sytuacja osobista (niepełnosprawność, dochód, wydatki związane z leczeniem) zostały natomiast dostatecznie uwzględnione przy rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów sądowych, od których obwiniony został zwolniony, także w odniesieniu do wydatków i opłat za postępowanie odwoławcze.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd drugiej instancji orzekł jak w sentencji wyroku.